

Izrael prowokuje wojnę jądrową między USA i Rosją

17 sierpnia 2013

Amerykański działacz i komentator polityczny, Lyndon LaRouche ostrzega w piśmie Executive Intelligence Review, że działania Izraela wobec Syrii mogą doprowadzić do wojny nuklearnej między USA a Rosją.

Za szczególnie niebezpieczne uznał on izraelskie ataki na Syrię, podczas których niszczone jest sprzęt wojskowy w tym rosyjskie wyrzutnie z rakietami Jachont. Do tej napaści doszło 5 lipca w prowincji Latakia. Zdaniem LaRouche kontynuowanie takich zachowań może doprowadzić nawet do wojny.

Stany Zjednoczone poinformowały tylko, że według ich danych nie wszystkie rakiety zostały zniszczone. Rządzący w USA muszą mieć świadomość, że bezpośrednie zaangażowanie w niszczenie rosyjskiego sprzętu może być zarzewiem konfliktu z Moskwą, dlatego starają się nie być kojarzonymi z tego typu napaściami. Izrael nie ma tego typu skrupułów i to mimo wcześniejszych gróźb Władimira Putina straszącego Benjamina Netanjahu rozmieszczeniem baterii przeciwlotniczych S-300.

Na podstawie ostatnich wydarzeń wyraźnie widać, że dobrze znany konflikt USA-Rosja powstaje jak feniks z popiołów wchodząc na utarte zimnowojenne tory. Ostrzeżenia kogoś takiego jak Lyndon LaRouche należy traktować poważnie, bo wcześniej ostrzegał między innymi, że sieć izraelskich agentów przeniknęła do rządu USA i wywiera nieustanną presję na prezydenta Busha, aby ten zaatakował Irak. Jak się to skończyło wszyscy wiemy.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)